

nie więc słabość czy grzech pojedynczego kapłana, a kapłaństwo Chrystusa na wieki świecić będzie.

Następnie pamiętajmy, że my z kapłaństwem, jak to wyżej zaznaczyłem, jesteśmy związani w Chrystusie, a mianowicie przez dwa sakramenty, chrztu i bierzmowania. My razem w jednym jesteśmy ciele, na jednym oparci fundamencie, a nie ma innego, oprócz tego, który założon jest, a tym jest Chrystus. A dalej każdy kapłan oprócz swej władzy zwierzchniczej nad sobą ma jeszcze we wiernych swą matkę. Kapłan podobnie jak Pan Jezus może powiedzieć wskazując na wiernych: „Oto matka moja“... Wierni stanowią kościół, a kościół zawsze matką jest, tak Bóg jest Ojcem. Obowiązek zwłaszcza wysoko kulturalnych rodzin jest odnosić się do kapłana jak matka do syna, by wiarą swą i pobożnością prawdziwą dopomóc kapłanowi do utrzymania się na tych wyżynach godności i dostojęstwa w oczach Boga i obliczu kościoła.

Absolutnie nigdy nie wolno żądać się błędami kapłana, przecież oprócz błędów ma on i dobre strony. Gdyby na sto punktów u kapłana było dziewięćdziesiąt dziewięć czarnych, a jeden tylko biały, to zdaniem wielkiego biskupa z Genewy patrzmy przez ten jeden jasny punkt na całego kapłana, a nie zbłądziemy. Zresztą czy my tacy jesteśmy, jak sami szczerze tego pragniemy? Podobno nie udaje nam się to. Czemuż więc inną przykładamy miarę do kapłanów? Oni tacy być muszą, jak my sobie życzymy, a sami wcale nie jesteśmy tacy, jak chcemy. Jeśli błędy kapłana rażą nas, zachowajmy się jak dobre dzieci wobec nieszczęśliwego ojca: nakryjmy płaszczem własnej cnoty brzydotę złego kapłana, jak uczynił dobry syn wobec ojca swego Noego. Przecież Pan Jezus do Judasza zdrajcy powiada „przyjacielu“, a my... Dla Piotra ma cudowne wejście, które po zaparcin się jego tak go rozrzewniło. Ten, co siedł z daleka za Jezusem, teraz wyszedł od złej okazji i gorzko płakał. A czy ziemianstwo nie daje czasem

okazji do złego: karty, polowania, zabawy, a potem potępia się kapłana. Miejmy dla kapłana zawsze najlepsze słowa prawdy i miłości. Dalej miejmy dla nich oczy jasne, prosto patrzące, żeby w tych oczach naszych cała ewangelia się odbijała, a także cała nasza Niepokalana by z tych oczu naszych cudem tryskała. Takie słowa i takie oczy będą mieć moc najlepszego wpływu.

Wreszcie nie unikajmy kapłanów, ale wejdźmy w kontakt z nimi. Najprzód jest kontakt boży czyli sakramentalny, w konfesyjale i przy stole pańskim. Tu kapłan najbardziej i najpełniej jest kapłanem. Tutaj wiążą się dusze i serca, tu dusze i serca się rozumieją, gdyż tu we forum sakramentalnym dziecko szuka ojca, i ojciec dziecko znajduje. Tu niebo otwiera się, gdzie otwierają się sumienia. Tu życie z wiecznością się zespala, „żyje ja, już nie ja, żyje we mnie Chrystus“.

Inny kontakt z kapłanem jest w dziele miłosierdzia bezinteresownego, gdzie sam Pan Jezus mówi: „Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili“. Tu wobec cudów dzieła miłosierdzia ziemianstwo łączy się z kapłaństwem, i tu przy tym bożym warsztacie społecznej jedności przez dobroć razem uczą się, razem wychowują się i wzajemnie na siebie wpływają dusze o wyższej pozycji społecznej. A więc biedni, wdowy, sieroty, wszyscy nieszczęśliwi, w których Chrystus się ukrywa, zwiążą dwór z plebanią, dostatek ze świętością, chleb z łaską bożą. Już nie nie wspomni nam o roli, jaką ma Akcja Katolicka dla zbliżenia się i zjednoczenia kapłana z ziemianką. Na koniec ostatnie co zbliża nas, to prawo życia wielkiego, co służbą się nazywa. Wyznawała je Najświętsza Panna i w życie wprowadziła: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego“. „Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami“. Nad dworem naszym i nad plebanią niech jedna pieśń płynie: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“.

Ks. Józef Płaza T. J.

Kurs sodalicyjny w Warszawie.

W dniach od 3-go do 5-go grudnia 1938 r. odbył się w Warszawie Kurs dla Sodalicii Inteligencji Polskiej, urządzony przez Związek Sodalicii Inteligencji Żeńskiej w Warszawie. Udział w kursie wzięło około 200 osób z czterdziestu sodalicii, z dużą przewagą pań. Program kursu obejmował szereg doskonałych wykładów a mianowicie: 1. Sodalicia a Akcja Kat. (Ks. Romuald Moskała), 2. Propaganda idei sodalicyjnej (Ks. Jan Rostworowski), 3. Pogląd na rozwój i stan obecny sodalicii pol-

skich (Ks. Wacław Zajaczkowski), 4. Ogólne i indywidualne sprawozdania z działalności sodalicii (Ks. Tad. Anderson), 5. Stosunki i związki międzysodalicyjne (Ks. Romuald Moskała), 6. Sodalicje a Związki zawodowe (Ks. Władysław Siwek), 7. Pogłębienie wiedzy religijnej w sodaliciach (Ks. Władysław Rejowicz), 8. Idea Mariańska w teorii i praktyce (Ks. Jan Rostworowski).

Kurs, rozpoczęty i zakończony nabożeństwem, ze wspólną Mszą św. dla uczestników,